

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, środa dnia 27 października 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

№ 176

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Walka Stalina z opozycją przeniosła się na teren XV kongresu komun.

Poplecznicy Stalina żądają usunięcia Zinowjewa z „Kominternu“

Otwarcie XV konferencji komunistycznej.

MOSKWA, 26. 10. (ATE). „Prawda“ pisząc o otwarciu 15-tej konferencji partii komunistycznej, podkreśla doniosłość obrad kongresu dla życia wewnętrznego kraju. Kongres partyjny zabiera się do zadania decydującego ciosu opozycji. Szeregowcy komunistyczni i robotnicy Moskwy i Leningradu odrzucili próbę złamania jednolitości partyjnej. Partja komunistyczna, zwarta i nienaruszona, stanęła pod sztandarem Lenina i odrzuciła stanowczo wszelkie półśrodki, które zmierzają do rewizji programu Lenina i stosunku międzynarodowego.

Votum nieufności dla Zinowjewa.

MOSKWA, 26. 10. (ATE). Delegacja komitetu wykonawczego 3-ej Międzynarodówki postanowiła przedłożyć przedstawicielom partii komunistycznej jedenastu krajów votum nieufności dla Zinowjewa, jako przewodniczącego Kominternu. Wystąpienie swe członkowie Kominternu uzasadniają tem, że Zinowjew starał się przekazać niesłychaną historię partii komunistycznej desintereseментом, wobec czego sekcja komunistyczna nie uważa za możliwe pozostanie Zinowjewa na stanowisku przewodniczącego.

Sytuacja międzynarodowa.

MOSKWA, 26. 10. (ATE). „Izwiestja“ charakteryzując sytuację międzynarodową w przededniu otwarcia 15-go kongresu partii komunistycznej, piszą, iż w stosunkach między Rosją Sowiecką a państwami pogranicznymi ustaliła się równowaga wzajemna, która zresztą nie wyłącza możliwości konfliktów. W Lidze Narodów nastąpiło przegrupowanie sił skutkiem upadku międzynarodowego autorytetu angielskiego. Proces międzynarodowej kartelizacji przebiegał poczynił znaczne postępy, które otwierają przed klasą robotniczą nową taktykę, a zwycięstwo rewolucji chłopskiej wysunęło na pierwszy plan problem Wschodu.

Porządek dzienny.

MOSKWA, 26.X (PAT) Dnia 26 b. m. rozpoczęła się 15-ta konferencja partyjna. Na porządku dziennym są następujące referaty: Bucharina—o sytuacji międzynarodowej i o działalności i Komitetu, Ryk wa o sytuacji gospodarczej, Tomski—o działalności Profsojuzu i Stalina—o opozycji.

Konferencja potrwa około tygodnia.

Dzienniki ogłaszają tezy o bloku opozycyjnym, opracowane przez Stalina i przedstawione przez Politbiuro do zatwierdzenia konferencji.

Tezy ustanawiają następujące wytyczne postępowania partii w stosunku do opozycji:

- 1) przestrzegać utrzymania minimum gwarancji, zapewniających jedność partyjną,
- 2) zwalczać socjal demokratyczne wahania opozycji.
- 3) doprowadzić do uznania przez blok opozycji błędności jego stanowiska,
- 4) bronić jedności partii, niwecząc wszelkie próby działalności opozycyjnej i naruszenia dyscypliny.

Aeroplanem na inspekcję wyjechał minister spraw wewnętrznych Składkowski do Poznania.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.“ telef.:

Wczoraj o godzinie 6-ej rano odleciał aeroplanem wojskowym, przydzielonym do dyspozycji ministerjum spraw wewnętrznych przez wojskowe władze lotnicze minister Składkowski do Poznania, gdzie zwiedzi urząd wojewódzki i zapozna się szczegółowo z organizacją i funkcjonowaniem władz administracyjnych w Poznaniu.

P. minister zwiedzi ponadto kilka gmin okolicznych, jedno ze starostw poznańskich, poczem jeszcze wieczorem poproci samolotem do Warszawy.

Podkreślić należy, że jest to pierwszy wypadek w dziejach urzędowania ministrów polskich korzystania z najnowszych środków komunikacji, która pozwala w ciągu jednego dnia zwiedzić odległe województwo i powrócić do stolicy celem załatwienia spraw bieżących swego ministerjum.

P. ministrowi nie towarzyszy nikt z otoczenia.

W ministerjum skarbu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ telef.:

Wczoraj rano przybył do ministerjum skarbu nowo mianowany wiceminister p. Karol Góra, celem przedstawienia się ministrowi i podjęcia urzędowania.

P. minister skarbu Czechowicz od był rano dłuższą konferencją z prezesem Banku Polskiego, p. Karpińskim.

Dżuma w Uralsku

Stwierdzono 6 wypadków.

MOSKWA, 26.X. (Rps). W Uralsku stwierdzono urzędowo sześć wypadków dżumy, z których dwa — w więzieniu miejscowym. Rada komisarzy ludowych uchwaliła nadzwyczajne kredyty na cel zwalczania epidemii.

Gubernator Harding

bada w jakich rozmiarach może wpłynąć do Polski kapitał amerykański.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ telef.:

Gubernator Harding w towarzystwie wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego inż. Ossowskiego i przedstawiciela European American Corporation, inż. Martiniego, objeżdża wszystkie centra przemysłowe Polski.

Podróż swą odbywa gub. Harding w salonce, zaopiarowanej gościowi amerykańskiemu przez rząd Polski.

Podróż ta będzie trwała do 4 listopada.

Gub. Harding zamierza również zwiedzić polskie Polesie, co do którego tak ciekawe projekty przygotowała przed paru miesiącami komisja Ligi Narodów.

Mimo, że pobyt gub. Hardinga w Polsce ma charakter prywatny, finansista amerykański interesuje się przedewszystkiem zagadnieniem, w jakim kierunku i w jakich rozmiarach jest możliwa w Polsce inwestycja kapitału zagranicznego.

Kowno nad przepaścią

Ameryka odmawia realizacji pożyczki litewskiej.

RYGA, 26.10. — Donoszą z Kowna:

Wielki niepokój w kołach rządowych wywołał tu telegram, nadesłany z Waszyngtonu przez posła litewskiego przy rządzie amerykańskim.

Posel litewski donosi swemu rządowi, że w wyniku zawarcia traktatu litewsko-sowieckiego, rząd Stanów Zjednoczonych odmówił pozwolenia na rea-

lizację pożyczki litewskiej na giełdach amerykańskich.

Jest to wielki cios dla Litwy, która w myśl zapewnień finansistów nowojorskich traktowała pożyczkę jako fakt niemal dokonany.

Pożyczka amerykańska miała być jedyną drogą ratunku dla Litwy, stojącej nad progiem zupełnej ruiny gospodarczej.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KAŹKAZIE

MOSKWA, 26.10. ATE. — Rząd kaukaski wydał oficjalny komunikat w sprawie trzęsienia ziemi. Liczba zabitych przewyższa 300 osób. Znaczna ilość wsi w pobliżu Leninkana uległa doszczętnemu zniszczeniu. Powstała specjalna komisja, mająca na celu zorganizowanie pomocy dla ofiar katastrofy.

Z Tyflisu wyjechał pociąg z lekarstwami i artykułami spożywczymi. Rząd Azer-Bejdżanu przeznaczył na pomoc dla ofiar katastrofy 50 tysięcy rubli. W Leninkanie w dalszym ciągu trwa poszukiwanie i wydobywanie zwłok z podziemi.

Proces o zamordowanie Michałowskiej.

Z Warszawy donoszą:]

O godzinie 11 rozpoczął wygłaszać obronę Królikowski mec. Paschalski.

Twierdzi on, że ta rozprawa jest największą kryminalogiczną zagadką.

Śmierć stoi ponad tą sprawą. Jeżeli w każdym wypadku spoczywa na nas obowiązek ścisłego rozważenia, kto się do niej przyczynił — w tej sprawie musimy specjalnie pieczołowicie przyglądać się drogom życia zamordowanej i temu, który o tę śmierć jest obwiniony. Wymiar sprawiedliwości będzie w tym wypadku miał historyczne znaczenie dla sądownictwa polskiego.

Obszerne, efektowne przemówienie mec. Paschalskiego wywołało na obecnych wielkie wrażenie.

Skazanie członków „Czarnej Reichswehry“.

BERLIN, 26. 10. (PAT). Według doniesień z Landsberga, o toczącym się tam procesie kapturowym, sąd przy sięgłych wydał wczoraj wieczorem wyrok skazujący Thoma za zbrodnie usiłowanie zabójstwa — na 2 lata więzienia, Rathsama za współudział w tej zbrodni — na 2 lata więzienia. Obu oskarżonym zaliczono więzienie śledcze. Buchholz został skazany za pogroźki występne na 1 miesiąc więzienia.

Ciemne rachunki w Banku Warszawsko-Gdańskim

rzucają nieco światła na „działalność” komandora Bartoszewicza.

Z Warszawy donoszą:

Czternasty dzień procesu komandora Bartoszewicza i współoskarżonych rozpoczął się od przesłuchania świadka Natalji Goldstein, która od r. 1922 prowadziła rachunki bieżące w Banku Warszawsko-Gdańskim.

Świadek zeznaje, że początkowo, w dniu 10.I. 1925 roku otrzymała czek Nadwiślańskich Zakł. Mechanicznych na 10.000 zł. do przeniesienia na konto kom. Bartoszewicza.

Po zaksięgowaniu, podszedł do niej wice-dyrektor banku, p. Roszkowski, kazał jej przekreślić słowo „czekiem”, a napisać „wpłacono gotówką”. W dalszym ciągu rozpraw zeznaje pani Aleksandra Basakowa, która prowadziła kasę w banku Warszawsko-Gdańskim.

Brzegi Riwieri podmywane skłębionymi falami.

RZYM, 26.10 — A. W. W ciągu dwóch dni ostatnich całe północne wybrzeże Liguryjskie nawiedzone zostało potężnymi burzami i deszczem, przyczem wiele domów uległo zniszczeniu. Urządzenia kąpielowe zostały zerwane przez fale. W niektórych miejscowościach włoskiej Riwieri fale zalały aleje spacerowe, a nawet podmyły budynki hoteli, powodując olbrzymie straty. Z całych Włoch nadchodzą wiadomości o olbrzymich burzach i oberwaniach chmur.

Magnaci polscy zgłosili gotowość współpracy państwowej z Marszałkiem Piłsudskim

Z Warszawy donoszą:

O godz. 10 m. 5 rano specjalnym pociągiem na dworzec Główny powrócił Marszałek Piłsudski wprost z Nieświeża.

Przebieg podróży Marszałka Piłsudskiego, która z takim ożywieniem komentowała opinia publiczna, był w świetle ścisłych relacji następujący:

W niedzielę o godz. 2 min. 15 p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. Wieniawy Długoszewskiego, przedstawił ciela kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Świtalskiego i rtm. Jeżego Fotockiego wyjechał z Warszawy autem do Brześcia nad Bugiem.

W Chorodziejach

Na stacji Horodzieje oczekiwali Marszałka tłumy włościan.

W imieniu władz powiatu Komen danta wojewoda nowogródzki Beczkowicz.

W imieniu rodziny Radziwiłłów witał Marszałka Piłsudskiego Karol Radziwiłł były rotmistrz 12 pułku ułanów. Ordynat nieświejski Albrecht Radziwiłł z powodu choroby nie opuścił zamku.

Po przybyciu do odległego o kilkanaście kilometrów Nieświeża Marszałek w otoczeniu udał się do parafialnego kościoła na uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. rtm. Stanisława Radziwiłła, b. adjutanta Naczelnego Wodza.

Przed kościołem stał wyciągnięty sznurem szwadron honorowy 27 pułku ułanów z orkiestrą i sztandarem oraz przedstawiciele rodu Radziwiłłów z ordynatem nieświejskim Radziwiłłem Albrechtem na czele.

Podniosła uroczystość

Po nabożeństwie wszyscy obecni zeszli do podziemi kościelnych, gdzie stała trumny zgórą stu członków rodziny Radziwiłłów.

Trudno opisać niezwykle nastrój, jaki zapanował w mrocznych podziemiach kościoła, gdy Marszałek Piłsudski przystąpił do uroczystego ceremoniału dekoracji trumny orderem Virtuti Militari.

Baczność!

— Panowie oficerowie, baczność! — rzucił rozkaz na wstępie.

Poczem składając Krzyż cnoty wojennej na trumnie, rzekł:

— W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — dekoruję ś. p. rotmistrza Stanisława Radziwiłła orderem Virtuti Militari czwartej klasy.

Na ręce księcia Albrechta Radziwiłła Marszałek złożył dyplom orderu.

Po opuszczeniu podziemi na placu przed kościołem, Marszałek Piłsudski

przyjął defiladę szwadronu 27-go pułku ułanów przy dźwiękach marszu pułkowego.

Po defiladzie udano się na zamek. Tutaj we wspaniałej sali jadalnej przastarego zamku około 70 osób zasiadło do śniadania.

Zaczęły się toasty.

Pierwszy powstał z kielichem ordynat nieświejski, Albrecht Radziwiłł, wznosząc zdrowie Dostojnego Gościa i dziękując Mu za zaszczyt odwiedzin.

Pod rozkazy Marszałka

Z kolei przemówił Janusz Radziwiłł. Ten toast dał początek przemówieniom niezwykle doniosłym w treści.

— My, obywatele wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, Tobie, Panu Marszałku, Twemu rozumowi politycznemu, Twej dzielności zawdzięczamy szczęście należenia do Niepodległego Państwa Polskiego.

— Rozumiemy to, umiemy ocenić i bądź pewny Panie Marszałku, że my, ziemiaństwo kresowe, gotowi jesteśmy spieszyć Ci z pomocą w wielkim Twym dziele utrwalenia państwa polskiego i wzmocnienia autorytetu władzy wykonawczej.

Odpowiedź Marszałka.

Krótko, z niezwykłą prostotą i serdecznością podziękował za przyjęcie, wznosząc toast za pomyślność rodu Radziwiłłów, który od wieków dawał Polsce mądrych doradców, dzielnych rycerzy, a ostatnio poświęcił na polu bitwy bohaterskiego rtm. Stanisława Radziwiłła.

Przemówienie Marszałka Piłsudskiego, przepiękne w swej treści i w formie uczyniło niezwykle wrażenie wśród obecnych.

Toast Eustachego Sapreny, zakończony okrzykiem: „Niech żyje Józef Piłsudski!” wzbudził huragan długotrwałych oklasków i okrzyków.

Około godz. 3-ej po poł. Marszałek Piłsudski odjechał do 17 pułku ułanów. „Potem bawił czas jakiś w ratuszu, przyjmując delegacje.

Obiad w Zamku.

O godz. 7 wieczorem odbył się w wielkiej sali jadalnej Zamku przy świetle świec woskowych.

Do stołu na honorowym miejscu zasiadł Marszałek Piłsudski w sąsiedztwie ks. Czwertyńskiej i ks. Karoliny Radziwiłłowej.

Podczas obiadu nie wznoszono toastów.

Po obiedzie sale zamkowe wypełniły się gośćmi rautu, których liczba się gała przeszło 400 osób.

O północy Marszałek Piłsudski odjechał z Nieświeża do oczekującego specjalnego pociągu.

Przed kongresem Trade-Unionów

Rząd angielski żąda przedłużenia pełnomocnictw

W opustoszałych kopalniach panuje śmiertelna cizna.

LONDYN, 26.X (ATE) Minister spraw zagranicznych William Hice, przemawiając w izbie gmin w obronie projektu rządowego o przedłużeniu wyjątkowych pełnomocnictw na czas strajku węglowego, oświadczył, iż wypadki zakłócenia w zagłębiach węglowych znacznie się zmniejszyły. Zanotowano tylko kilka sporadycznych wypadków wystąpień górników przeciwko policji. Minister zwrócił się do naczelników policji w okręgach węglowych, zapytując ich, czy ochrona policyjna jest wystarczająca. Wszyscy odpowiedzieli, że siły policji wystarczają w zupełności do utrzymania porządku. Tylko w 4 wypadkach rząd wysłał posiłki.

Strajk a splata długów.

LONDYN, 26.X (ATE) Sir Robert Horne w przemówieniu, wygłoszonym w New Castle oświadczył, że dalsze istnienie strajku węglowego narazić może firmy angielskie na bankructwo i wywołać komplikacje w budżecie angielskim, a splaty długów wojennych wobec Ameryki będą musiały być odłożone.

Eksplozja na okręcie.

PARYZ. 26.X. Do Bordeaux na deszły wiadomości o wypadku, jaki miał spotkać przy brzegach portugalskich parowiec portugalski „Kaledonia”, który wskutek eksplozji zatonął.

Cała załoga w liczbie 41 osób zginęła.

Potwierdzenia tej wiadomości brak. (ATE)

Monumentalny film

MAŁY KAPRAL

oto najbliższa premjera

GRAND KINA.

Kongres Trade-Unionów

LONDYN, 26.X (ATE) W nadchodzącą środę odbędzie się nadzwyczajny kongres delegatów Trade Unionów celem omówienia sprawy specjalnego podatku, który ma być nałożony na wszystkie związki zawodowe na rzecz strajkujących górników.

JESIENNE POWODZIE.

Plac św. Marka w Wenecji pod wodą.

WENECJA 26.10 PAT. Z powodu burzy, która szalała w północnych Włoszech plac św. Marka i Piazzetta i wszystkie niżej położone dzielnice Wenecji zostały zalane wodą.

Pociągi grzęzną w październiku w zaspach śnieżnych.

PRAGA 26.10 PAT. Z rozmaitych stron Czechosłowacji donoszą o zawieszeniach kolejowych. W dystrykcji kolejowej ołomunieckiej pociąg pospieszny ugrzązł w zaspach śnieżnych. Ten sam los spotkał wysłany na pomoc pociąg ratunkowy. Oba pociągi uwolniono dopiero po 12 godzinach.

Wskutek burzy śnieżnej połączenie telefoniczne z Krakowem zostało przerwane.

Woda na Sanie podniosła się 2 m. 70 cm.

LWÓW. 26.10. (Tel. wł.) Wskutek długotrwałych deszczów woda na Sanie podniosła się o 2.70 cm. ponad stan normalny. W okolicach Dubiecka, powiat przemyski, woda zalała wielki obszar ziemi. Przybór wody na Sanie pod Niskim stale wzrasta tak iż władze musiały przedsięwziąć wszelkie środki ratunkowe. Pod Przemysłem woda zalała oba brzegi, niszcząc tamy i zabierając budowle. Baraki wojskowe znajdują się pod wodą.

W Morawskiej Ostrawie i Cieszynie zerwane przewody elektryczne.

UNGVAR, 26.10. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy nawiedziła miasto wielka katastrofa powodzi. Wskutek oberwania się chmury w Karpatach, rzeka Ung wezbrała ponad normalny poziom o 8 i pół metra. Woda niosła z sobą drzewa i domy oraz odłamki skał. W miejscowościach blisko położonych widać było 16 domków, niesionych przez wodę. Jeszcze większe szkody uczynił wylew na prowincji, unosząc wiele domów i bydła. Na całym Podkarpaciu, na południowych stokach gór szalała wczoraj śnieżycy. Topnienie szybkiego śniegu powodowało również wylewy rzek. Wskutek wielkiej nawały śnieżnej zostały przerwane przewody elektryczne. Morawska Ostrawa i Cieszyn czeski przez 24 godzin była bez prądu elektrycznego.

Wielkie dzieło Nachuna Sokołowa.

BERLIN, 24.10 (tel. wł.) Nachum Sokołow oświadczył, iż ma obecnie na ukończeniu dzieło swego życia encyklopedję języka hebrajskiego w wielu tomach.

Zdaniem Sokołowa encyklopedja jego będzie niezbędnym środkiem pomocniczym dla literatów i uczonych hebrajskich, albowiem stworzył on terminologję hebrajską dla pojęć naukowych.

ZAWIADOMIENIE !!

RESTAURACJA

„METROPOL”

MONIUSZKI 1 (róg Piotrkowskiej)
Tel. 11-04.

Udało nam się zaangażować na
GOŚCINNE WYSTĘPY

począwszy od PIĄTKU dnia 29 b. m.
słynnego i ulubionego przez Łódzianki
i Łódzian króla humorystów i satyryka

BRONISŁAWA

BRONOWSKIEGO

w swym oryginalnym, satyrycznym,
bezkonkurencyjnym repertuarze, obecnego
dyrektora teatryku „Nowości”
w Warszawie.

WSTĘP WOLNY. — WSTĘP WOLNY.

Z poważaniem
DYREKCJA.

Z powodu konfliktu między gimnazjum niemieckim, a funduszem bezrobocia.

Komunikat oficjalny Z. O. F. B.

Stosownie do art. 1 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. znowej ustawy z dn. 28 października 1925 r. obowiązującej zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają pracownicy amysłowi i robotnicy wszystkich zakładów pracy, choćby nawet na zysk nie obliczonych. Paragraf 1 p. 6 rozp. ministra pracy i op. społ. z dnia 4 stycznia 1925 r. wyraźnie wymienia, iż do kategorii pracowników amysłowych podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należą osoby, pozostające w stosunku najmu pracy, i spełniające czynności nadzycielskie i wychowawcze. Paragraf 2 i 3 z dn. 24 lutego 1926 r. mówią, że zakłady pracy, na których ciąży obowiązek zabezpieczenia zatrudnionych robotników i prac. amysłowych, winni pod rygorem odpowiedzialności według art. 84 ustawy zarejestrować się we właściwym zarządzie obw. f. b. i przy wypłaćcie zarobków czynić odpowiednie strącenia w listach wypłat na rzecz funduszu bezrobocia.

Jak wynika z powyższego, obowiązkowi kierownictwa Hamanist. Gim. Niemieckiego w Łodzi było przedstawicielem kontrolerowi f. b. legitymującemu się apowaznieniem do przeglądu ksiąg, dotyczących się funduszu bezrobocia, listy wypłat dla stwierdzenia, czy władze Ham. Gim. Niemieckiego w Łodzi za stosowały się do ustaw sejmowych i rozp. ministerjalnych.

Przeciwstawienie się reprezentacji funduszu bezrobocia było pierwszym tego rodzaju jaskrawym wypadkiem na terenie działania Z. O. F. B. w Łodzi w okresie dwuletniego istnienia tej instytucji. Argument kierownictwa Ham. Gim. Niemieckiego, że na leżało przednio zwrócić się drogą korespondencyjną w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia elementarnych zasad prawa.

Ustawa sejmowa wszystkich obowiązuje, i nikt nie może się tłumaczyć nieznanomości prawa, tymbardziej, że były obwieszczenia rozklejane na murach miasta.

Nieprawdą jest, iż przewodniczący Z. G. Kuliczowski, który istotnie zwrócił się telefonicznie do dyrekcji Ham. Gim. Niemieckiego z wyjaśnieniem konieczności zabezpieczenia pracowników, groził opublikowaniem powyższego skandalu w prasie. Prawda jest, iż inż. Kuliczowski wyjaśnił telefonicznie konsekwencje, wynikające z powyższego stanowiska Ham. Gim. Niem. i zaznaczył, że sprawę skieruje z wnioskiem surowego ukarania do komisariatu rządu, następnie przy udziale policji polecił spisać protokół z powodu conajmniej nader charakterystycznego ustosunkowania się kierownictwa Ham. Gim. Niem. do instytucji państwowych ubezpieczeń społecznych, jaką jest fundusz bezrobocia, oraz niewątpliwie wówczas wyzyska to zachowanie prasa miejscowa.

Pozatym zaznaczyć należy, iż cały szereg już instytucji i zakładów oświatowych zabezpieczyło swój personel nauczycielski w funduszu bezrobocia jak np. Ham. Gim. Niem. w Zgierzu, Pabjanicach, i inne.

Dla całokształtu wyjaśnienia Z. O. F. B. w Łodzi zawiadamia, iż na podstawie zeznań kontrolera f. b., oraz protokołu policyjnego zwrócił się w dniu 25. X. 1926 r. do komisariatu rządu o najsurowszy wymiar kary względem kierownictwa Ham. Gimnazjum Niemieckiego.

Rządowy projekt zmiany ordynacji wyborczej.

Wychodzący w Warszawie „Kurier Polski” podaje następujące informacje, dotyczące rządowego projektu zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.

Przygotowany od dłuższego czasu projekt reformy ordynacji wyborczej został definitywnie ustalony na konferencji ministrów resortów politycznych.

Projekt ten nie przewiduje zmiany zasad sześcioprzymiotowego głosowania a jedynie znosi zasadę list wyborczych, wprowadzając system zgłaszania poszczególnych kandydatów.

Głosowanie odbywać się będzie nie na zasadzie list lecz na zasadzie imiennego głosowania na kandydaty indywidualnie.

Pozatem projekt rządowy zmiany ordynacji wyborczej przewiduje daleko idące przekształcenie okręgów wyborczych. „Geografia” wyborcza ma mieć

na celu w pierwszym rzędzie niwelowanie wpływu komunistycznych w ośrodkach przemysłowych przez skombinowanie nie okręgów miejskich przemysłowymi i wiejskimi, co pośrednio uderza także i w partje wiejskie, oraz ostabilizowanie wpływu mniejszościowych na kresach wschodnich.

Projekt ten wniesiony ma być na radę min. w końcu przyszłego tygodnia. Jako cenusa dla prawa biernego wyborczego wymagane ma być wykształcenie przynajmniej sześcioklasowe średnie lub trzyletnia praca na stanowiskach rządowych, komunalnych lub społecznych. Spornym jest, czy lata piastowania mandatu poselskiego uprawniają do wyboru według nowej ordynacji.

Ponadto projekt przewiduje podobno, że kandydatów posta masi podpisać sta wyborców danego okręgu.

Zatarg o spalone zwłoki

Nieprzejednane stanowisko rabinatu warszawskiego.

Z Warszawy donoszą: Od kilku dni wśród ludności żydowskiej w stolicy jest żywo omawiana sprawa pochowania zmarłego w Gdańsku znanego kupca żydowskiego Izaka Wiesla.

Izak Wiesel, przed śmiercią wezwał do siebie reagenta i w sporządzonym przezeń testamentie, wyraził życzenie, aby zwłoki jego spalono i popioł pogrzebano na cmentarzu żydowskim.

Lecz rabinat w Warszawie w żaden sposób nie chce zezwolić na pochowanie spalonych zwłok, motywując iż stoi to w sprzeczności z przepisami religijnymi.

Rodzina zmarłego zwróciła się wobec tego do komisariatu rządu w Warszawie o interwencję.

W związku z tem ukazały się w niektórych gazetach warszawskich wiadomości, iż komisariat rządu wbrew opinii rabinatu polecił pochować spalone zwłoki na cmentarzu żydowskim.

Była nawet podana godzina pogrzebu. O oznaczonej godzinie, w niedzielę, zebrał się liczny tłum na cmentarzu żydowskim. Lecz tu się okazało, iż komisariat rządu w wspomnianego polecenia nie wydał, wskutek czego pogrzeb nie odbył się.

Komisariat rządu porozumiał się telefonicznie w tej sprawie z prezesem zarządu gminy żydowskiej, posełem Farbsztajnem. Poseł Farbsztajn zreferował tę sprawę na posiedzeniu zarządu. Frakcja ortodoksyjna domagała się zatwierdzenia uchwały rabinatu. Z kategorię sprzeciwem wystąpili pp. Michalewicz (Bund).

Przedstawiciele rabinatu nadal twierdzili iż w żaden sposób nie wolno pochować popiołów, gdyż jest to sprzecznie z rytuałem.

Popioły zatem nadal spoczywają w domu rodziny zmarłego. Przewidują, iż krewni b.p. Wiesla będą zmuszeni przewieźć je z powrotem do Gdańska, gdzie będą one mogły być pochowane na tamtejszym cmentarzu.

ILJA ERENBURG.

Wojna i życie.

IV.

Dziś rano jeszcze chodziłem po szarem zoranem pociskami polu i słu chałem łoskotu naszych dział. Jeszcze rano interesowałem się tylko tem, gdzie szykuje się wojna — na 304 czy też na Morte Ommie i którejdy dotrzeć na stanowisko tak, by nie wpaść w pole do strzału. Rano jeszcze duszą i ciałem byłem tam. Teraz jestem w Paryżu, siedzę na tarasie kawiarni o prowincjonalnej nazwie „Closerie de Lilas”. W niebieskiej lśniącej po deszczu tafli ulicy przeglądają się latarnie. Cicho, jak nie toperz, mknie automobil. Przechodzą dwie dziewczyny, wysmukłe, w grana towych wąskich kostjumach. Nie widzę ich twarzy, lecz czuję dyskretny zapach perfum. Ze mną siedzi malarz — francuzka. Opowiada o sztuce, jeszcze o czemś...

Przerywam, wskazując zlekka różnicę między niebo, jaskrawą zieleń plakatów, latarnie, sylwetki dziewcząt: jak dobrze!

I naraz nieoczekiwanie — z początku nie uświadamiam sobie tego — budzi się we mnie nowe uczucie. Przy pominięciu sobie to wszystko, co pozostawało tam, nie cieszę się już, lecz żałuję. Naraz i ludzie, i niebo, i Paryż, i nasza rozmowa wydają mi się nad wyraz mdłe, nudne. Życie? tak, lecz ono jest tylko tam!

Przestaję widzieć, słyszeć, odgrazdam się, oddalam. Ze mną mówić te raz nie można. Tu chodzą kłóć się, czytają, śpią, lecz żyć tu nie mogą. Albowiem tylko w obliczu śmierci, w ucieczce przed kulą, po pas w błó

cie, w męce i tęsknocie, nie tu, lecz tylko tam można zrozumieć całą potęgę, całą krasę zwycięskiego życia.

V.

Żołnierzy, którzy powrócili z frontu, nawet jeśli mają na sobie marynarki i moloniki, bardzo łatwo poznać — oni byli tam. O tem mówi nam jakaś szczególna kanciastość, przenikające poprzez maskę współczesnego kulturalnego paryżanina od ruchy pierwotnego, zwróconego naturze człowieka; nowe słowa, cały język wojny, wreszcie nagłe milczenie i dziwna zaduma.

Wracają rozszargani, jakby nie z tego świata. Później przywykają, wracają do dawnego łożyska.

W sąsiedztwie mojem mieszka damski fryzjer, Wiktor Dragon, który niemało zapewne wytłukł Niemców, teraz znów z workami w ręce, prawnie unieknione w jego zawodzie komplementy. Poeta M. kierował aparatem z trującymi gazami, teraz zwolniono go: — zbiera kolekcję porcelanowych pasterek i pisze wiersze o ogrodach Wersalu. Jeszcze ktoś tam zabija kogoś, lecz oni nie biorą już udziału w zabawie. A zabawa to taka, że dobrze jest jak najszybciej zapomnieć o niej, bo inaczej zbyt trudnym jest życie. Zapominają. A jednakże, gdzieś tam na dnie duszy żyją uporne widziadła. Wczoraj odwiedziłem mego przyjaciela malarza rok spędził on na froncie. Mówiliśmy dużo o malarstwie, a babcie Dżagilewa, o nowej książce Claudel'a.

Nie ma wojny, nigdy jej nie było. Przyniesiono przekąskę. Żona L. prosiła otworzenie puszek z konserwami. L. drgnął i zamilkł. Przez cały wieczór nie odezwał się ani słowa, ponury i skupiony, najwidoczniej nie

słyszał naszych sprzeczek. A żegnając mnie uśmiechnął się:

— Wiecie, wrócił się raz z bitwy, bagnietem wtedy otworzyłem konserwy. A bagnet był skrawiony. Nic to, zjedliśmy. Ot przypominało się to i owo...

Ja wiem; to jego „to i owo” było straszniejsze, niż zkrwawiony bagnet. Siedząc kochaną czarującą żoną z przyjaciółmi, gwarząc o rzeczach drogich i bliskich, on nagle ujrzał oblicze wojny.

VI.

Sąsiadem moim jest serb. Brał on udział w cofaniu się wojsk przez Albanję. Nad bezbronnymi uciekinierami krążyły austriackie samoloty i opuszczając się nisko, rzucały bomby. Odłamek granatu trafił go w głowę. W Saint Jean de Meda oczekując parostatku wraz z trzema tysiącami serbów spędził dziesięć dni bez okruszyny chleba. Wreszcie, po drodze do Włoch, transport do którego należał, został zatopiony. Trzymając się przez kilka godzin deski zdołał się uratować. Brata jego zabito na wojnie. Bułgarzy powiesili jego ojca i niedługo dokąd uprowadzili matkę i obie siostry. Ma on lat dwadzieścia trzy. Nie zabito go, nie umarł z głodu, nie utonął i nie oszalał.

A więc żyje.

VII.

Jedni poszli, inni zostali. Jedni widzieli ją, inni czytali o niej w gazetach. Jedni nigdy nie zrozumieją drugich. Mąż, odwróciwszy się na chwilę od żony, podczas najczulszych pieśczęt, przypomni sobie naraz coś, i poczuje — tego ona nie wie, nigdy nie zrozumie — obca, obca...

Oczywista, żołnierzy, będących na urlopie oburza również i zewnętrzny wygląd „hinterlandu”. Czasem z nienawiścią patrzą na kawiarnie,

gdzie, jak przedtem, o godzinie piętej ludzie najspokojniej piją przez słomkę chłodzące napoje; na teatry i na ogrody, na spacerujący tłum, na to wszystko, co po życiu w okopach wydaje się albo rajem, albo najobrzydliwszym i najsprytniejszym wymysłem szatańskim. Lecz najbardziej razi ich bliscy i krewni, bliscy — nie, szalenie dalecy!... O czem mówić? Oni jej nie widzieli, może myśmy oślepi, a może oni są ślepi. Oni jej nie znają, nie sądzono im nigdy zrozumieć naszego szaleństwa czy też naszej mądrości.

Małeńkie osiedle na południu Francji. Żołnierz przed chwilą przyjechał na urlop. Wieczera. On opowiada o wojnie. Matka, żona, siostry słuchają z przerażeniem, w najstraszniejszych momentach przerywają okrzykiem „O!” Potem one zaczynają mówić.

— Cóż, nie możemy się uskarżać — winogrona w tym roku piękne. Króliki sprzedajemy teraz do Grasse po trzy franki za sztukę. Wiesz, pani Zofja urodziła córeczkę, a Julia pęta się z tym długim Janem...

Oni mają własne sprawy, własne życie. Do niedawna było ono i jego życiem. On chce im powiedzieć o tem nowem, co wszystko inne przysłoniło. Znów opowiada. Znów kobie ty wdychają „o! o!” Później zmęczone — napracowały się za dnia — zaczynają ziewać. Czas spać! Jutro trzeba pojechać z pomidorami. Żołnierz męczy się. On nie powiedział im czegoś najistotniejszego, najbardziej ważnego. Żona czule obejmuje go.

— Mon petit, pójdziemy spać! On odsuwa ją i głucho, gwałtownie mówi:

— Wojna — ty jeszcze nie wiesz.. że to... to... to śmierdzi (et plus ca pue...).

Październik

27

Środa

19 Cheswan

Wschód
słońca
6 m. 19

Zachód
słońca
16 m. 20



Dziś i jutro na zebrania kontrolne.

W dniu-dzisiejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1. (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ka, do Kc.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ka, do Kd.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Ka, do Kd.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery H, Ch.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery H, Ch.

W dniu jutrzejszym:

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ka, do Kn.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Kc, do Kn.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Kc, do Kn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery J.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery J. (b)

Podatek majątkowy.

Izba skarbową przypomina, że z dniem 1 listopada władze podatkowe przystąpią do przymusowego wyegzekwowania niezapłaconych do końca października r. b. kwot podatku majątkowego przez płatników I i III grupy kontygentowej (rolnictwo) drobny handel, wiarygodności pieniężne etc.), całkowicie wymierzonych im łącznie z dotychczasowymi ratami tego podatku bez zwolnień kontygentowej oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) — połowy podatku majątkowego wraz ze zwolnieniem kontygentową. Przy masowej egzekucji będzie zastosowana również względem tych płatników których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł., a którzy obowiązani byli w terminie do końca października wpłacić w wszystkich grupach podatek majątkowy do wysokości połowy wymierzonej im kwoty tego podatku.

Miljon sto tysięcy złotych otrzyma Łódź na rozbudowę.

W przyszłym tygodniu otrzyma Łódź na cele rozbudowy z min. skarbu 1 mil. 100 tys. zł.

Suma ta uzyskana została dzięki staraniom komitetu rozbudowy i towarzystwa „Lokator”.

Po przekazaniu pieniędzy odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu rozbudowy w celu dokonania podziału tej sumy. Na posiedzeniu tem omawiane będą również projekty budowlane miasta oraz sprawa budowy baraków dla eksmitowanych i bezdomnych, o co już dawno zabiegano a władz miejskich i rządowych towarzystwo „Lokator”, a na który to cel wstawione zostały do preliminarza budżetowego na rok 1927 pewne kwoty. (c)

Sprawy szkół i szkolnictwa.

Dnia 25 b. m., pod przewodnictwem d-ra Skalskiego, odbyła się posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu posiedzenia z dnia 18-go października r. b., przystąpiono do sprawy udzielenia koncesji na otwarcie prywatnych szkół powszechnych.

Po ożywionej dyskusji, postanowiono narazie wydać pozwolenie na prawo prowadzenia 8 szkół prywatnych, w tem 2 szkołom, prowadzonym przez magistrat. Pozostałe podania uchwalono odesłać do komisji, celem zbadania warunków sanitarnych i lokalowych projektowanych szkół.

W sprawie skargi opieki szkolnej szkoły Nr 26 na właściciela domu o zdewastowanie urządzenia wodociągowego, uchwalono zwrócić się do komisariatu rządu na m. Łódź.

Następnie — na wniosek magistratu — rada szkolna przychyliła się, aby gmach szkoły powszechnej przy ulicy Wspólnej 4 otrzymał nazwę im. Św. Stanisława Kostki.

W sprawie zapytania p. Macińskiej, dotyczącego komasacji oddziałów p. inspektor szkolny Skowroński wyjaśnił, iż począwszy od roku bieżącego, wszelka komasacja oddziałów odbywać się będzie w porozumieniu z zainteresowanymi kierownikami szkół.

W związku z memorjałem koła kierowników szkół powszechnych w sprawie dodatku gruntowego, inspektor szkolny p. Skowroński oświadczył, iż sprawa ta jest na drodze pomyślnego załatwienia.

Wreszcie — po zatwierdzeniu składu osobistego opieki szkolnych poszczególnych szkół — posiedzenie zostało zamknięte.

Przeciwko ryczałtowaniu podatku obrotowego wypowiedzieli się drobni kupcy i hurtownicy.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja drobnego kupiectwa łódzkiego, na której omawiano wyniki odbytego w niedzielę z inicjatywy centralnego związku drobnych kupców w Polsce, zjazdu w Warszawie.

Na zjazd ten, poświęcony wyłącznie sprawie ryczałtów podatkowych przy podatku obrotowym, przybyło ok. 70 delegatów z całej Polski.

W obszernej dyskusji cały szereg mówców i referentów wskazywał, iż wprowadzenie w życie ryczałtów przy podatku obrotowym nie jest narazie dla życia gospodarczego pożądane i wskazane. O ile bowiem zasadniczo inicjatywy min. skarbu w tej sprawie należy powitać z uznaniem, o tyle z uwagi na niestabilizowane warunki reformy ta nie przyniosłaby rzeszom drobnego kupiectwa żadnych realnych korzyści.

Zasadniczym punktem jest fakt, iż lata 1924 i 1925, na podstawie których

ryczałty mają być ustalone — były latami anormalnymi i dane statystyczne z tego okresu są, niedokładne i nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy oraz uniemożliwia lub utrudnia dokładne określenie sumy ryczałtu. Z względów uznano w wyniku dyskusji wprowadzenie ryczałtów za niepożądane dla drobnego kupiectwa.

Na odbytych w tej sprawie konferencjach hurtowników łódzkich uznano również, iż wprowadzenie ryczałtowego podatku obrotowego nie odpowiada interesom kupiectwa łódzkiego.

Przy elastyczności rozporządzeń o patentach większość kupców, posiadających dotychczas świadectwa 3-j kategorii, zmuszona będzie wykupować przy ryczałcie II. Z drugiej strony zwiększy to raczej kwoty wpłacane od obrotu przez poszczególnych podatników, ponieważ ilość patentów w ciągu b. r. się zmniejszyła, a ogólna suma, jaka winna wpłynąć z tego podatku pozostanie bez zmian.

Nie ślepy miecz — lecz rękę karać.

Na marginesie ciekawej sprawy

W lipcu dwaj skwestratorzy kasy chorych Tadeusz Jordan i Zenon Górczki dokonali licytacji w mieszkaniu Lejba Handelmana w Aleksandrowie który winien był łódzkiej kasie chorych znaczną sumę pieniędzy.

Handelman oskarżył obu urzędników o nadużycie, oświadczył, iż licytacja ta nie była ogłoszona w dziennikach. Sprawa ta rozpatrywana była przez sąd okręgowy w składzie przew. sędz. Kozłowski i sędziów Jarkowski i Karczyński. Z zeznań świadków ustalono na roz-

prawie sądowej, iż o żadnych nadużyciach lub rozmyślnem działaniu na szkodę płatników ze strony skwestratorów nie mogło być mowy.

Należności łódzkiej kasy chorych w Aleksandrowie nie były aporezywie płacone, a z drugiej strony kasa nie miała specjalnej instrukcji dla licytatorów, którzy nie mieli obowiązku sprawozdania, czy egzekucje zostały ogłoszone, co skutecznie winien specjalny referent egzekucyjny kasy. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych. (c)

Ukrócić lichwę węglową

Spekulanci żerują na marznących obywatelach.

W związku z kompletnym brakiem węgla, a co za tem idzie, mnożącymi się wypadkami lichwy węglowej — komisariat rządu wydał bardzo surowe zarządzenia w kierunku zwalczania niesumiennej pośredników i sprzedawców.

Dla orientacji publiczności zaznaczyć należy, że cena węgla w detalu przy sprzedaży na ćwiartki, nie powinna przekraczać sumy zł. 1.45 za 25 kg.

Niezależnie od tego komisariat rządu wydał zarządzenia, mające na celu umożliwienie równomiernego rozdania węgla między ludność przez kupców w ten sposób, że przedewszystkiem powinna być obsługiwana klientela, kupująca drobne ilości węgla.

Bardzo ważną, okolicznością, przyczyniającą się również w poważnym stopniu do drożyzny środków opałowych, jest fakt, iż furmani żądają za przewóz węgla od nieświadomych konsumentów horendalnych cen gdy tymczasem należytość za przewóz winna wynosić nie więcej 25 do 30 groszy od korca.

Jak się dowiadujemy, celem ustalenia taryfy przewozowej, komisariat rządu przesłał odpowiednim władzom odnośne wnioski w tym kierunku, by magistrat ustalił, podobnie jak dla dorozek — jednolitą taryfę za przewóz ciężarów. Zarządzenie takie przyczyniłoby się niewątpliwie do ukroczenia wyzysku niesumiennej furmanów, a tem samem i do zmniejszenia drożyzny węgla w mieście. (p)

W jakim celu bawił w Łodzi p. Harding.

W ubiegłą sobotę bawił w Łodzi gubernator Federal Reserve Banku p. Harding.

W związku z tym pobylem dowiadujemy się, iż podczas rozmów przed stawicielami sfer gospodarczych oraz dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego poruszona była m. in. sprawa elektryfikacji okręgu przemysłowego łódzkiego przez amerykańskie konsorcjum American-European Utilities Corporation.

Konsorcjum to złożyło w swoim czasie w min. robót publicznych swe projekty i plany, które niebawem mają być zatwierdzone. Chodziło więc o ewentualne przyspieszenie tej sprawy i omówienie podstaw finansowych.

Kopalnie rządowe ładować będą węgiel dla Łodzi bezpośrednio.

Na skutek interwencji wojew. Jaszczolta spodziewane są w Łodzi większe transporty węgla, które skierowane będą przez kopalnie rządowe i sprzeda wane w detalu niezamożnej ludności.

W ten sposób min. przem. i handlu zamierza przeciwdziałać wraz z łódzkimi władzami administracyjnymi lichwie przy sprzedaży detalicznej węgla opałowego, którego cena przekroczyła wczoraj 8 złotych za korzec.

Zjazd kupiecki w Łodzi.

Stowarzyszenie kapców m. Łodzi zwróciło się do organizacji kupieckich w Warszawie w kwestji podjęcia u rządu energicznej akcji o zreformowanie systemu świadectw przemysłowych.

Konieczność podjęcia takiej akcji stowarzyszenie kapców m. Łodzi motywuje zbliżającym się wkrótce terminem wykapienia świadectw przemysłowych, których wadliwy system naraża kupiectwo łódzkie na poważne straty.

W celu omówienia szczegółowego planu tej akcji, która doprowadzić winna do przystosowania systemu opłat za patenty do stopnia zamożności podatników i ogólnej sytuacji kupiectwa — projektowane jest zwołanie do Łodzi lub Warszawy ogólnokupieckiej konferencji przedstawicieli handlu z całej Polski.

Związek „Praca“ zgłosił swój akces do N. P. R. — lewicy.

W związku z niedzielnymi obradami wojewódzkiego zjazdu N. P. R., w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady polskich związków zawodowych, „Praca”.

Po burzliwej dyskusji, w której udział brali kierownik związków p. Kazimierzczak oraz prezes pos. Waszkiewicz, polskie związki zawodowe „Praca” postanowiły zgłosić swoje przystąpienie do lewicy Narodowej Partji Robotniczej.

W związku z tem należy uznać całkowite zwycięstwo opozycji w Łodzi, gdyż pos. Michalak reprezentuje obecnie tak nieliczną grupę, iż nie będzie ona odgrywała wobec większości żadnej prawie roli. (w)

Lokatorzy w obronie swych praw.

W dniu wczorajszym związki lokatorskie wysłały do Warszawy pismo, w którym bronią się przed zamkami właścicieli nieruchomości na ustawę o ochronie lokatorów.

W piśmie tym lokatorzy stwierdzają, iż w momencie obecnym konieczne jest niezwłoczne powstrzymanie wzrostu komornego dla lokali 2 i 3 pokojowych, nowe przedłużenie artykułu przewidującego wstrzymanie wzrostu komornego dla lokali 1-pokojowych, zawieszenie eksmisji już orzeczonych do dnia 1 maja 1927, należytego zabezpieczenia i rozszerzenia praw sublokatorów oraz uregulowania ich stosunku do lokatorów. (w)

Pracownicy piekarscy przyjęli podwyżkę.

Jak już donosiliśmy w przemyśle piekarskim pracownicy zażądali 25 proc. podwyżki, a na wspólnej konferencji w inspektoracie pracy zredukowali swe żądania do 17 proc.

Ponieważ majstrowie zgodzili się jedynie na podwyższenie płac o 14 proc. konferencja do skutku nie doszła.

W dniu wczorajszym jednak pracownicy zawiadomili inspektora pracy, że zgadzają się na proponowaną przez majstrów podwyżkę i proszą o wyznaczenie terminu zawarcia umowy.

Pan inspektor pracy wyznaczył wspólną konferencję dla podpisania umowy na piątek 20 b. m. (b)

Strajk pracowników stolarskich.

W swoim czasie pracownicy stolarscy zażądali 35 proc. podwyżki do dotychczasowych poborów i jako ostateczny termin odpowiedzi wyznaczili poniedziałek dnia 25 b. m.

Ponieważ majstrowie do dnia wczorajszego odpowiedzi nie dali pracownicy w dniu wczorajszym rozpoczęli strajk we wszystkich warsztatach. (b)

Wczoraj na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich płacono: masło 500 do 6,60, jajka 2,90 do 3,40, litr śmietany słodkiej 1,60 do 1,90, litr śmietany zbieranej 1,90 do 2,20, mleko 85 do 45 gr., kilo kartofli 10 do 14 gr., korzec kartofli 10,00, marchew i buraki 15 do 20 gr., kura 4,00 do 7,00, kaczka 5,00 do 7,00, geś 8,00 do 12,00, indyk 11,00 do 14,00. (b)

Z Towarzystwa Muzycznego „Hazomir“.

Zarząd Towarzystwa Muzycznego „Hazomir“ zawiadamia, że zapisy nowych członków chóru odbędą się dzisiaj i w niedzielę 31 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa Aleje Kościuszki 21.

RADJO

na dzień 25.X. 1926 r.

Warszawa, (fala 400 m.)

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00 — 17.25. Program dla dzieci.

17.30 — 18.35. Odczyt p. t. Gazownictwo polskie, jako czynnik podniesienia kultury kraju wygłosi p. Ignacy Marjon Hirszel.

19.00 — 19.15. Odczyt p. t. Rozwój terytorjalny państwa Polskiego wygłosi prof. Henryk Mościcki.

19.30 — 19.45. Komunikat rolniczy.

19.45 — 19.55. Nad program Rozmaitości.

19.55 — 20.20. Odczyt p. t. Fidjusz i Partenon wygłosi p. Lech Niemcewiczski 9 dzieł: Historia Sztuki.

20.30 — 22.00. Koncert wieczorny. Operetka klasyczna. Wykonawcy: Orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyrygent), p. Zofia Dobrowolska-Pawłowska (Sofia), Ladwik, Urstein (akomp) Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Hamburg, 392 m. — 17.15. Koncert sonat Mozarta.

20.20 — „Hrabina Marica“, operetka Kolmana.

Wiedeń, 531 m. — 16.15. Koncert popołudniowy: utwory różnych kompozytorów.

19.00 — „Andrzej Chenier“ operetka w 4 aktach Besdana.

Praga, 368 m. — 9.30. Koncert na organach: utwory Mozarta, Liszta i in.,

19 — „Aida“ opera Verdi'ego.

Zabójca Dobranickiego przed sądem. Skazany został na 11 lat więzienia.

Było to 12 lipca, gdy po południu rozszła się lotem błyskawicy wiadomość o mordzie, dokonanym na osobie jednego z bardziej zasłużonych obywateli łódzkich, Dobranickim.

Na miejscu zbrodni przed fabryką braci Dobranickich przy ulicy Cegielniańskiej tłumy publiczności, rozpraszane przez policję.

Kto zabił i dlaczego?

Oto pytanie, które cisnęło się wszystkim na usta, bo wiadomym było, że zbrodnia dokonana została nie w celach zysku.

Po pewnym czasie nadjeżdża do rożka, do której policjanci wsadzają młodego człowieka, ongiś robotnika w fabryce Dobranickich.

Władze bezpieczeństwa publicznego mało miały do roboty.

Jabłoński z całym cynizmem przyznał się do morderstwa, dokonanego z zemsty za pozabawienie go pracy.

A przecież było to w okresie ogólnej redukcji, gdy we wszystkich zakładach przemysłowych skracano czas pracy i redukowano ilość robotników.

Zwyrodniał typ czy może idjota, nie zdający sobie sprawy ze swego czynu, na to pytanie nie dało odpowiedzi śledztwo policyjne, ani wczorajsza rozprawa sądowa.

Jabłoński przed dokonaniem krwawego czynu obmyślał go doskonale i odrzucił od siebie myśl ucieczki, która

powstała u każdego przestępcy po dokonanym czynie. Uważał, że czyn jego — to bohaterstwo, to coś z czasów roku 1905, że choć nie ujdzie mu to bez karnie, to jednak otoczy nim białym światłem, lecz okazało się, że społeczeństwo całe, nie wyłączając szerokich rzesz robotniczych, uznało czyn Jabłońskiego za typowe morderstwo z premedytacją, za zemstę osobistą i jako takiego potępiło go jeszcze przed wyrokiem sądu.

Chuderlawy, o młodej, nierozwiniętej fizjonomii, zasiadł wczoraj młody za bójca na ławie oskarżonych, by jeszcze raz przeżyć dzień 12 lipca z tą różnicą, zastępował go w odtworzeniu sceny zbrodni przedstawiciel oskarżenia publicznego w osobie podprokuratora Żabińskiego.

Oskarżony do aktu oskarżenia do dał tylko słów kilka, o tem że nosił się już dawno z zamiarem dokonania zbrodni, ale że nie uczyniłby tego, gdyby znalazł zpowrotem pracę w fabryce.

Świadkowie mester i robotnicy nic nowego do sprawy nie wnieśli, a zresztą nie potrzebował ich prokurator wobec tak „murwanej“ sprawy, a i obrońca nie wiele miał z nich pociechy, bo nie było dla zbrodniarza okoliczności łagodzących.

Prokurator domagał się surowego wymiaru kary, bo obowiązkiem sądu jest wyeliminowanie zbrodniczych jed-

nostek poza nawias społeczeństwa, by nikt nie uzurpował sobie prawa doraźnego wymiaru kary i nie był dla siebie sądem i wykonawcą wyroku.

Zadnych okoliczności łagodzących prokurator nie widział. Anulowała je premedytacja i cyniczne wyznanie zabójcy.

Obrońca podsądny adwokat dr. Fichna ciężko miał przejście tego dnia, gdyż z ławy obrończej musiał przeciwieć coś wyostać dla swego klienta, coś, co choć trochę wybieliło tak czarną kartę oskarżenia.

Jednak nazwanie tragicznego zajścia nieporozumieniem, jest conajmniej nie na miejscu. Jabłoński dobrze wiedział czego chce, wiedział dobrze jakie za sobą czyn jego pociągnie konsekwencje i jeszcze lepiej wiadomemu mu było, że nikomu zbrodnią swą korzyści nie przyniesie.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego, zgodnie z wywodami prokuratora, uznał Jabłońskiego winnym dokonania mordu z premedytacją na osobie niewinnego człowieka i ferował wyrok, odgradzający młodocianego zabójcę od reszty społeczeństwa murem i kratą na lat 11.

Zbrodniarz po odbyciu pokuty wróci między wołnych ludzi, choć z pięt mordercy na czole, ale któż wróci rodzinie ojca, a społeczeństwu dobrego obywatela? n

ZNÓW GROŹBA UNIERUCHOMIENIA FABRYK.

Pomimo energicznych wysiłków i kilkakrotnej interwencji związka przemysłowców w państwie polskim, podjętej w min. komunikacji oraz w min. przem. i handlu nie udało się narazie zażegnać kryzysu węglowego w przemyśle łódzkim.

W ciągu poniedziałku i dnia wczorajszego ilość reklamacji, nadesłanych przez poszczególne firmy do związków przemysłowych, a donoszących o zupełnym wyczerpaniu się zapasów węgla w fabrykach, wydatnie wzrosła.

Szereg fabryk mniejszych i większych uskutecznił już nawet wymówie-

nia pracy swym robotnikom, a wśród fabryk zagrożonych możliwością anie ruchomienia znajdują się największe firmy przemysłowe, jak tow. akc. I. K. Poznański oraz Zjednoczone Zakłady Scheibler i Groman.

W ciągu dnia wczorajszego nie przybyła do Łodzi zapowiadana komisja specjalna min. komunikacji, gdyż jak się okazuje według informacji, tutejszych władz kolejowych, zakończyła ona swoją działalność już w ub. tygodniu i przed stawia na podstawie przeprowadzonych badań szczegółowy raport w Warszawie.

O dom pracy dla żebraków.

Plagę Łodzi należy zwalczyć.

W sobotę, dnia 23-go października r. b., pod przewodnictwem radnej W. Credowej w zastępstwie ławnika W. Adamskiego, odbyło się posiedzenie delegacji wydziału opieki społecznej. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu posiedzenia delegacji z ostatniego posiedzenia oraz wysłuchaniu komunikatów, przystąpiono do spraw, objętych porządkiem obrad.

Przedewszystkiem w sprawie wniosku radnego Nowackiego, dotyczącego żebractwa ulicznego, postanowiono, opierając się na zgłoszonych w swoim czasie do magistratu wnioskach, zwrócić się ponownie do magistratu o

uruchomienie domu pracy, prosząc jednocześnie o nabycie względnie wynajęcie na powyższy cel odpowiedniej posesji.

Następnie postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą przydzielenia odpowiednich gruntów pod budowę gmachów miejskich domów wychowawczych.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do magistratu o wyszukanie innego gmachu dla internatu dla chłopców przy szkole specjalnej Nr. 78, ponieważ stan budynku, w którym znajduje się obecnie internat, grozi bezpieczeństwu mieszkającym w nim.

Wiadomości sportowe.

Międzypaństwowe zawody piłkarskie Polski.

Reprezentacja piłkarska Polski rozegrała w bieżącym roku ogółem 7 spotkań, z 4 wygrała, a 3 przegrała. Ogólny stosunek bramek 22:14 na naszą korzyść. Kolejność spotkań była następująca: z Czechosłowacją w Pradze — 2:1, z Estonją w Warszawie — 2:0, z Finlandją w Poznaniu — 7:1, z Węgrami w Budapeszcie — 1:4, z Turcją we Lwowie — 6:1, z Szwecją w Sztokholmie — 1:3, z Norwegją w Frydryksztacie — 4:8.

Międzymiastowe spotkanie Lwów — Łódź.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest urządzenie jeszcze w bieżącym roku spotkania międzymiastowego Łódź-Lwów w Łodzi. Warto zaznaczyć, że gdyby projekt ten doszedł do skutku stanowiłby nieladą sensację sportową dla Łodzi, dotychczas bowiem reprezentacje obu tych miast jeszcze się nie spotkały. (w)

Teatr Miejski.

Dziś, środa, ostatnie wieczorowe przedstawienie kapitalnej krotkowi amerykańskiej „Cały dzień bez kłamstwa“.

Jutro, czwartek, po raz pierwszy na przedstawieniu po cenach popularnych wspaniale wystawiona „Balladyna“.

W piątek premiera głośnej komedii satyrycznej Mikołaja Gogola „Revizor z Petersburga“.

Recital fortepianowy Aleksandra Borowskiego.

Z pośród licznej przejażdżki wybitnych pianistów A. Borowski zajmuje bezspornie zaszczytne miejsce. Obfity i różnorodny program onegdajszego recitalu artysty pozwolił na dokładną ocenę jego sztuki otwórczej, nader subtelnej i wytwórnej.

Cecha ta znalazła swój wyraz głównie w utworach modernistycznych, których muzyka wyzwolona z pod konwenansu frymalności i melodyjności i na pozór chaotyczna, — przekonuje dzięki tej właśnie precyzyjności wykonania swą wysubtelnością barwą dźwiękową i niepośredniością struktury. Czy to wytworne „Jeux d'aux“ Ravela, czy też „Quatre visions fugitives“ Prokofiewa stanowiły tę kanwę misterną, na której artysta snuł filigranową, nie mistycznie-tajemniczego nastroju.

Efektowna transkrypcja urywka z op. „Car Saltan“ Rimskiego-Korsakowa oraz brewiura „2-ga Rapsodia“ i „Etuuda des dur“ Liszta znalazły w p. Borowskim równie godnego tłumacza. Luta z baletu „Petruška“ Strawińskiego, przełożona na fortepian, przemawia jedynie swą wybuchającą hulałłowścią i efekciarstwem, obliczonym li tylko na tania, nie przebiegającą środkach brawury. Pięknie wypadło melencholiczne „Impromptu“ gdur oraz pełne polotu „Soirees de Vienne“ № 5 Schuberta.

Mniej natomiast zadowolony p. Borowski wykonaniem klasyków. Zwłaszcza stylowe ujęcie „Sonaty patetycznej“ Beethovena nio stało na wysokości zadania. Zbyt powiewnie, a romantycznie traktowana oraz pozbawiona owej charakterystycznej dla niej patetyczności — nie wywarło o wykonanie Sonaty należytego wrażenia. Zamłotowa nie artysty dla muzyki modernistycznej zrodziło w nim pewną manierę, która stosowana w utworach klasycznych zniekształca jeno ich „czysty, poważny styl.“ H. M.

Wiadomości gospodarcze.

„Dzień oszczędności” w Polsce.

Komitet „Dnia oszczędności” zapoznał przedstawicieli prasy na specjalnej konferencji w gmachu P. K. O. z programem tego dnia.

Na międzynarodowym kongresie w Medjolanie w r. 1924 uchwalono corocznie w dniu 31 października urządzać we wszystkich krajach „Dzień oszczędności”, poświęcony propagandzie oszczędności. W Polsce w tym roku przeprowadzone zostaną dopiero wstępne przygotowania. Zwolany będzie na ten dzień zjazd instytucji oszczędnościowych, na którym omawiane będą następujące zagadnienia:

- 1) obecne ustawodawstwo w stosunku do zagadnienia oszczędności,
- 2) propaganda idei oszczędności i jej środki;
- 3) typy instytucji oszczędnościowych w Polsce i ich organizacja i polityka;
- 4) zagadnienie niezniszczalności wkładów.

Zjazd uchwalił ma utworzenie związku wszystkich instytucji oszczędnościowych. Poza tym dnia tego w szkołach mają się odbyć pogadanki o oszczędności i w całym kraju rozpowszechniona będzie odezwa, wydana przez komitet.

O wielkiem znaczeniu oszczędności nie trzeba nikogo przekonywać. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, jak dalece wyprzedzają nas pod tym względem inne kraje. Do międzynarodowego instytutu oszczędności w Medjolanie należy 4 tysiące instytucji oszczędnościowych, reprezentujących 20 miliardów franków złotych kapitałów zaoszczędzonych. Polska w instytucjach tym jest reprezentowana przez dwie instytucje i 9 milionów fr. zł. oszczędności.

Niemcy, które przeszły większą inflację niż Polska, mają dziś dwa i pół miljarde marek złotych oszczędności. Czechosłowacja reprezentowana jest w instytucjach przez 200 kas i półtora miljarde franków złotych oszczędności, 29 kas amerykańskich reprezentuje 7 miliardów. Mała Austria ma prawie 3 miljarde, a Włochy z ich chwinią walutą — dwa i ćwierć miljarde franków złotych.

— Bez odbudowania oszczędności nie odbudujemy życia gospodarczego — oto najkrótsze wyrażenie znaczenia oszczędności.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Informacje berlińskie.

BERLIN, 26.10. (Tel. wł.). Wedle informacji „Die Welt am Montag” na ostatnim wspólnym posiedzeniu polsko-niemieckiej delegacji handlowej delegat Polski p. Marchlewski miał w odniesieniu do sprawy osiedlenia się złożyć oświadczenie tej treści, iż Polska zgodzi się na udzielenie kupcom i przemysłowcom niemieckim prawa osiedlenia się w Rzeczypospolitej, jednak dalsze ustępstwa w tym kierunku są wykluczone. Pismo utrzymuje, iż delegacja niemiecka uważa tego rodzaju koncepcję za niewystarczającą, gdyż nie uwzględniono w niej innych kategorii pracowników niemieckich, mianowicie nauczycieli, duchownych, rolników i rękodzielników, ponieważ zaś — konkluduje dziennik — Niemcy stawiają uregulowanie sprawy osiedlenia się na pierwszym miejscu w porządku rokowań, przeto przypuszczać można, iż rokowania znowu utkną na martwym punkcie.

Preliminarz budżetu na rok 1927-8.

Według przygotowanego przez rząd preliminarza budżetowego na r. 1927-8, który ukazał się już w druku, przewidywane są dochody w sumie 1.899.252.571 zł., w czym dochody zwyczajne wynoszą 1.706.914.851 zł., a do hody nadzwyczajne 192.337.720 zł., zaś wydatki ogółem w sumie — 1.898.679.975 zł., w czym na wydatki zwyczajne przypada 1.838.948.702 zł., na wydatki nadzwyczajne 59.731.273 złoty h.

Z preliniowanych dochodów przypada na administr. 1.211.191.697 zł., na przedsiębiorstwa państwowe — 92.584.874 zł., na monopole państwowe 595.526.000 zł.

W dochodach administracji zajmuje pierwsze miejsce Ministerjum Skarbu z sumą dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych 1.060.960.826 zł., na którą to sumę składają się przeważnie dochody z podatków i opłat oraz z cel.

W przedsiębiorstwach państwowych zajmują pierwsze miejsce lasy państw. z sumą do hodu 43.010.072 zł., drugie koleje z sumą 27.300.000 zł., trzecie poczta z sumą 17.314.435 złotych

W dochodach z monopolów przypada na monopol spirytusowy 275.400.000 zł., na monopol tytoniowy 270.000.000 zł.

W dochodach nadzwyczajnych preliniowany jest dochód z podatku majątkowego w sumie 95.000.000 zł. oraz z 10 proc. nadzwyczajnego podatku do danin publicznych w sumie 62.000.000 zł. ponadto poważne pozycje stanowią w dochodach nadzwyczajnych preliniowane w budżecie Ministerjum Robót Publicznych dochody z opłat do opłat pocztowych i taryf kolejowych na akcję zatrudnienia bezrobotnych w sumie 15.000.000 zł. oraz z daniny lasowej na cele odbudowy kraju w sumie 10 milj. złotych.

W wydatkach zwyczajnych przewidziano na spłatę długów państwowych 145.070.454 zł.

Suma ta jednak nie obejmuje amortyzacji i oprocentowania tych pożyczek, któryh spłata obciąża przedsiębiorstwo kolei oraz monopol tytoniowy.

Na spłatę i oprocentowanie pożyczek kolejowych przewidziany jest w planie finansowo gospodarczym kredyt 22.268.000 zł., a na amortyzację i oprocentowanie pożyczki włoskiej z r. 1924 łącznie z wpłatą na fundusz rezerwy pożyczki przewidziano w planie finansowo gospodarczym monopolu tytoniowego 18.395.900 zł.

Wydatki na renty inwalidzkie obliczone są na 95.600.000 zł., na emerytury na 74.864.000 zł. Na roboty publiczne przewidziano w budżecie zwyczajnym 62.008.091 zł.

Wydatki na świadczenia socjalne w budżecie Ministerjum Pracy i Op. Społecznej preliniowane są w sumie — 51.510.500 zł.

Jak już zaznaczono preliminarz wydatków nadzwyczajnych zamyka się sumą 59.731.273 zł.

W wydatkach tych wysuwa się na pierwsze miejsce Ministerjum Robót Publicznych z sumą 21.531.455 zł., w tem na roboty publiczne — 11.531.455 zł., na odbudowę kraju 10.000.000 zł.

Ministerjum Przemysłu i Handlu figuruje w wydatkach nadzwyczajnych z sumą 12.776.132 zł., obejmującą przeważnie wydatki na budowę portu w Gdyni. Kredyty nadzwyczajne innych Ministerjów obejmują głównie kredyty na wydatki budowlane.

Warunkowe kredyty inwestycyjne w łącznej sumie 148.050.000 zł. przewiduje ponadto artykuł 4 projektu ustawy skarbowej. Zrealizowanie tych kredytów uzależnione zostało od znalezienia pokrycia czy to w dochodach, czy też przez zmniejszenie wydatków administracji.



MAHARADZA z ESZNAPURA.



MARKA LIGI NARODÓW.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 26 (PAT) Bilans Banku Polskiego z dnia 20 października r. b. wykazuje wzrost zapasów kruszców, t. j. złota i srebra o 141.000 zł. (136,7 milionów zł.) zapas walut i dewiz zmniejszył się brutto o 1,6 milion. (103,3 milj. zł.), a w związku z tem i różnice kursowe na kruszcu i walutach, obliczonych po kursie parytetowym, wykazują zmniejszenie o 2,4 milionów złotych (85,7 milion. złotych), portfel wekslowy zmniejszył

się o 2,9 milion. złotych (317,7 milj. zł.), salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o 18 milj. zł. (141,8 milj. zł.), obieg biletów zdawkowych zmniejszył się o 20,5 milj. zł. (552,6 milj. zł.) oraz przyjęty do zapasu banku stan polskich monet srebrnych i bilonu o 1,1 milion. (27,4 milj. zł.)

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie w płaceniu 9,01, w żądaniu 9,02 i pół 9,03.

Tendencja spokojna.

Z Warszawy donoszą:

Obrót na wczorajszej giełdzie walutowej sięgał zwykłej normy, t. j. 400.000 dolarów. Zapotrzebowanie było prawie całkowicie pokryte przez Bank Polski, gdyż udział banków prywatnych był nieznaczny.

Na nieoficjalnym rynku walutowym płacono za dolara 9,01 i pół.

CZEKI:

Belgia	25.15	25.21	25.09
Holandja	360.80	361.70	359.90
Londyn	43.69	43.80	43.58
New-York	9.—	9.02	8.98
Paryż	28.07	28.07	27.93
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcaria	174.—	174.33	173.47
Wiedeń	127.25	127.57	126.93
Włochy	40.05	40.15	40.95

AKCJE.

Bank Polski	86.—	84.—
Dyskontowy	8.25	
Bank Handlowy	3.30	
Zachodni	1.50	
Zjedn. Ziem. Polskich	1.60	
Zarobkowy	6.50	
Cerata	0.61	0.66
Kijewski	0.17	0.18
Spieß	3.—	2.90
Czerski	0.36	
Częstocice	1.30	1.35
Gosławice	43.—	
Michałów	0.27	
Cukier	3.05	2.80 2.95
Łazy	0.15	
Wysoka	3.10	2.95 3
Węgiel	80.—	76.—
Nobel	2.60	2.70
Cegielski	16.—	
Lilpop	18.75	18.—
Modrzejów	3.90	2.60 3.65
Norblin	1.22	1.27 1.25
Ostrowieckie	7.60	7.70 7.60
Parowozy	0.33	
Pocisk	1.30	1.26
Starachowice	2.30	2.—
Ursus	1.50	
Zyrardów	14.—	13.— 13.10
Borkowski	1.32	1.35
Jabłkowski	0.12	
Häberbusch	69.—	
Spirytus	1.60	1.95

Londyn 26.10 (PAT) N.Jork 4,84, 11|16, Holandia 12.12.1/4, Francja 158,12, Belgja 34.83,3/4 Włochy 108,87 Niemcy 20 38,1|2, Szwajcaria 25.13,1|2 Hiszpanja 32.07, Portugalia 2.53,— Danja 18.24,— Szwecja 18.14,3|8, Norzja 19.35,1|2,— Helsingfors 192.43— Praga 166.62.

Paryż 26.10 (PAT) Londyn 158,—, N.Jork 32,64, Belgja 450,05, Hiszpanja 4,89, Włochy 145,23, Szwajcaria 623,— Danja 859,50, Holandia 12,93 Szwecja 865,50, Praga 96,80, Rumunja 18,05, Niemcy 770.—

Gdańsk 26.10 (PAT) czek na Londyn 24.98, telegraf. wypłata na Berlin 122,357—122.663, na N. Jork 314,60—315,90, na Warszawę 56,95—57,19.

Notowania złotego polskiego w dniu 26.10 Za 100 złotych: Zurych 57,50, Berlin 46,42—46,86, wypłata na Warszawę 46,355—46,595, na Katowice 46,38—46,62, na Poznań 46,405, 46,645, Gdańsk 57,08—57,22, wypłata na Warszawę 56,95—57,10, Wiedeń czeki 78,15—78,65, banknoty 78,10—79,10,— Londyn (za 1 funt szterl.) 44.—

Grand-Kino

Piotrkowska 72.

w potężnym dramacie
życiowo-psychologicznym

Największy tragik świata

Hrabia Kostia

Conrad Veidt

Wielki dramat w 9 aktach, podług znanego romansu V. CHERBULIER z Akademii Francuskiej.
Niesamowity fascynujący film. Szczyt gry aktorskiej.

Nadprogram: wspaniała farsa „Fatalna trzynastka“ ANONS: W następnej zmianie **Mały Kapral** (KARJERA NA-OLEONA) Początek w dniu powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 2 pp. ostatni seans o godz. 10. ej.

SALA FILHARMONJI.

SOBOTA, dnia 30-go oraz NIEDZIELA, dnia 31-go października, o godz. 8.30 wieczorem

BALET ROSYJSKI

Marg-rita i Valentin

F-R-O-M-A-N

Primabalerina i baletmistrz b. Teatru Wielkiego w Moskwie

oraz Anna i Helena

MARKOWA

Tancerki Teatru Wielkiego w Moskwie.

PROGRAM:

Część I

Wizja nocy

Balet w 1 akcie ukł. Margarity FROMAN, muzyka CHOPINA.

Część II.

Bachanalja

Balet w 1 akcie ukł. Margarity FROMAN, muz. GLAZUNOWA.

1. RÓŻYCKI: Krakowiak. 2. CZAJKOWSKI: Taniec wschodni. 3. CZAJKOWSKI: Taniec tatarski. 4. GOSSEC: Gawot. 5. BAKALEJNIKOW: Taniec Kaukaski. 6. LIADOW: Taniec lalek. 7. LISZT: II-ga Rapsodia węgierska. 8. LANNER: Walc wiedeński. 9. SCHUBERT: Moment musical. 10. CZAJKOWSKI: Taniec chiński. 11. SAINT-SAENS: Śmierć Iabędzia. 12. CZAJKOWSKI: Trepak.

Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI.

W SOBOTĘ, d. 2 przedstawienia W NIEDZIELĘ 30 października 31 października o g. 4 po poł. o g. 4 po poł. Dwa występy znakomitej 10-cio letniej artystki i klasycznej tancerki

NINKI WILINSKIEJ

Wandy TATARKIEWICZÓWNY

Artystki teatrów warszawskich i autorki sztuk teatralnych dla dzieci oraz znak. bajkopisarza BENEDYKTA HERTZA

Na program złożą się

CZERWONY KAPTUREK

Bajka literacko-muzyczna w 3 aktach B. Hertz i W. Tarkiewiczówny ze śpiewami i tańcami. Muzyka A. Wilińskiego.

Akt. I. Kapturek rusza w drogę. Akt. II. Spotkanie z wilkiem. Akt. III. Uratowana babcia. W akcie I-ym „Taniec z lalką”, w akcie II-ym „Taniec motyla” odtańczy Ninka Wilińska.

2. „Psozny Ignas” B. Hertz i W. Tarkiewiczówny. Muzyka A. Wilińskiego.

3. „MAZUREK” WIENIAWSKIEGO odtańczy Ninka Wilińska

4. „BOB MA SZKARLATYNĘ” własne opowiadanie odczyta Benedykt Hertz. Bilety od 75 gr. do 4 zł. już do nabycia w kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
Dyrektor: ALFRED STRAUCH

Poniedziałek, dn. 1 listopada 1926 r. o godz. 8.30 wiecz.

Otwarcie sezonu koncert. 1926-27

DYRYGENT:

GRZEGORZ

FITELBERG

SOLISTA:

EMANUEL

FEUERMAN

(Wiolonczela)

W programie: KARŁOWICZ: Odwieczne pieśni. VOLKMAN: Koncert wiolonczelowy A-moll, SKRJABIN: II-ga Symfonia. BOCCHERINI: Koncert wiolonczelowy B-dur.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.



Dzisiaj czarująca premiera!
Nieśmiertelny mistrz gry filmowej

Rudolf VALENTINO

w miłosnym dramacie współczesnym

„Trujący Czar” (Kobra)

Czar gry! Czar piękna! Czar miłości!

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

KINO „NOWOŚCI”

Dzisiaj i dni następnych
Wielki potężny
film sezonu!

KINO „NOWOŚCI”

GRZECH

Dramat rozpacz, miłości i rozkoszy.

W rolach głównych potentaci ekranu

Paweł Wegener, Marja Lejko i Reinhold Szynecl.

Nad program: Bajkowa komedia w 2-ach aktach.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi w wykonaniu postanowień § 17 (ustęp trzeci) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i porzeczności podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 51 (24, poz. 523) oraz zgodnie z ustawą z dnia 1 kwietnia 1925 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i porzeczności podatku (Dz. U. R. P. 43 (25 — poz. 296) — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż wymiar pomienionego podatku, za r. 1926 tudzież czynności pozostała nia nakazów płatniczych zostały w dn. 15 października r. b. ukończone.

Wobec powyższego wywya się wszystkich tych płatników państwowego podatku od nieruchomości, którzy nakazów płatniczych nie otrzymali, by w prekluzyjnym terminie do dn. 31 b. m. zgłosili się do biura Wydziału Podatkowego (Plac Wolności № 2 — pokój 13) po odbiór tychże w przecywnym razie nieodebrane nakazy płatnicze będą uważane za doręczone.

Ponadto zawiadamia się, że, przypadające do uiszczenia kwoty podatkowe, należy wnieść do Głównej Kasy Miejskiej (Plac Wolności 14): za I i II kwartały r. b. w ciągu 14 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego, za III kwartał do dn. 30 listopada r. b. oraz za IV kwartał do dn. 28 lutego 1927 r.

Równocześnie w myśl artykułu 4, wymienionej na wstępie ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r., Magistrat m. Łodzi pod rygorem, zawartym w tymże artykule, wyzywa właścicieli nieruchomości do piśmiennej powiadomienia Wydziału Podatkowego o wszelkich zmianach zaszytych w ciągu roku, poprzedzającego okres wymiarowy, w wysokości czynszów najmu nieruchomości lub ich części, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów; w wysokości przedwojennego, podstawowego komornego z 1914 r., dokonanego tylko na podstawie rozstrzygnięć, względnie orzeczeń Urzędu Rozjemczego do spraw najmu; w nazwiskach osób użytkujących dane lokale; w ilości zajmowanych ubikacji i t. p. — najpóźniej na 15 dni przed upływem każdego kwartału, przyczem jednak wiarogodność zmian w wysokości czynszu winna być stwierdzona odnośnymi dokumentami.

Łódź, dnia 25 października 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego
I. Kulamowicz.

Magistrat m. Łodzi
Prezydent:
M. Cynarski.

ŁADNIE I PRĘDKO

uczy pisać kaligraf

L. BERMAN

ul. Narutowicza № 42, m. 13.
Poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

FUTRA I. OPATOWSKI

Nowomiejska 27 — tel 46 08 — UWAGA! Żadnej filij nie posiadam.

Dr. L. Prybulski
powrócił
Zawadzka 1.
Telefon Nr. 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczościowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Zygmunt Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 w. Piramowicza 11. (dawniej Olgińska) telefon 48-95. 59

Hebrajskiego i przedmiotów Judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych, Rozefeld, Plac Wolności 6, poprzeczna oficyna. Opłata przystępna. Informacje od 2-4, 6-8.

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny
Zgierska 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski	Choroby nosa, gardła, uszu.	10-11, 2-3 6.30-7.30.
Dr. Rożaner	Choroby skórne i weneryczne.	10-11, 1-2.
Dr. Goldsztajn-Polak	Choroby oczu.	1-2, 7-8.
Dr. Justman	Choroby nerwowe.	12-2.
Dr. Rożencwaig	Choroby dzieci.	10-12, 30, 4-5.
Dr. Papierny	Choroby kobiece i akuszerijne.	11.30-1 5-6.
Dr. Kantor	Choroby chirurg.	3-4 niedz. 1-2.
Dr. Wejnberg	Choroby wewn., serca i płuc.	11-1, 5.30-7
Dr. Stupel	Roentgenolog.	10-12, 4-6.
Lek. dent. Brodziszczuk	Lekarz-dentysta.	3-7.
Lek. dent. N. Kozes	Lekarz-dentysta.	10-2.

Lecz. zębów, jamy ustnej, korony, mosty i t. d. Przy lecznicy **instytut roentgenologiczny**. — utworzono Leczenie chorób skórnych (FAWUS) za pomocą promieni Roentgena, naświetleniem i prześwietleniem lampą kwarcową, dżeterną, elektryzacją. — WSZELKIE ANALIZY.

Kurs dla jakających się.
Szczepienia przeciwko szkarlatynie od 4-5 pp. LECZNICA OTWARTA również w NIEDZIELĘ. WIZYTY NA MIESIĄCIE

Bezpłatny nocleg
otrzyma pracująca panna, za opiekę nad mieszkaniem. Wiadomość: Południowa 29, m. 12, pr. str. front.

Poszukuję
umeblowanego, ewentualnie bez mebli **POKOJU** kawalerskiego z wejściem z klatki schodowej. Oferty z podaniem ceny pod J. S do adm. Zawadzka 7

Ogłoszenia „BIP”
Cegielnia № 40

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESLANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy. Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł 20 gr. Odszalenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne”
Odbito w tłoczni B-ci A. i L. Holcman, Zawadzka № 7